

Żywiec wołowy. Czego może się spodziewać polski rolnik po integracji z UE?

★ ★ Rynek wołowiny w UE.

Rynek wołowiny w UE, podobnie jak produkcja zbóż, otrzymuje bardzo duże wsparcie z budżetu Unii. Roczna całkowita produkcja wołowiny wynosi w UE 7,4 mln ton (2001 r.) z czego 6,6 mln ton wynosi spożycie tego mięsa wewnątrz Unii (112% pokrycia samozaopatrzenia), co daje średnio 17,5 kg rocznie na 1 mieszkańca.

Cena wołowiny w UE – podtrzymywana przez politykę celną i skup interwencyjny w ostatnim dziesięcioleciu – obniżyła się pod wpływem sytuacji na rynkach światowych.

Od 2002 r. wprowadzono dopłaty do prywatnego magazynowania. Polega ono na tym, że firmy prywatne przechowują w licencjonowanych chłodniach nadwyżki wołowiny przez określony czas, otrzymując za to wynagrodzenie. W wypadku radykalnego załamania cen zachowano możliwość skupu interwencyjnego w ramach tak zwanej siatki bezpieczeństwa w przypadku gdy ceny rynkowe wołowiny spadną poniżej 1560 euro za tonę. Oprócz zmniejszenia zakresu interwencji ulegał również obniżeniu próg cenowy, przy którym działanie interwencyjne było uruchamiane. I tak w roku gospodarczym 2000/2001 cena interwencyjna wynosiła 3242 euro/tonę. Wspomniane dopłaty do prywatnego magazynowania uruchamiane są przy zbliżaniu się cen rynkowych do ceny podstawowej wynoszącej 2224 euro/tonę. Obniżka pułapu dokonywana od początku lat dziewięćdziesiątych, przy którym rozpoczyna się interwencja na rynku, przyniosła wiele zmian. Przede wszystkim spadły ceny wołowiny, zmniejszyła się produkcja. Średnia cena skupu dla młodego bydła rzeźnego kształtowała się we wrześniu 2002 roku na poziomie 2,6 euro/kg wagi poubojowej (2600 euro/tonę), czyli 1,35 euro (ok. 5,40 zł) za 1 kg żywca. Zgodnie ze zobowiązaniem wobec Światowej Organizacji Handlu (WTO) Unia Europejska ograniczyła subsydia do eksportu wołowiny. Eksport ten zmniejszył się z ponad miliona ton na początku dekady do około 0,66 mln w 2001 roku. Poważnie zmniejszyły się zapasy od 872 tys. ton w 1992 r do ok. 250 tys. ton w 2001 r.

Jeśli chodzi o spożycie wołowiny to w latach 1994 – 1996 nastąpiło znaczne ograniczenie spożycia w związku z BSE, obecnie spożycie stopniowo się odbudowuje dochodząc do poziomu sprzed kryzysu.

Wszystkie te zmiany odbiły się na dochodach rolników. Ponieważ jednym z założeń Wspólnej Polityki Rolnej UE jest zapewnienie godziwych dochodów rolnikom, straty z tytułu zmian na rynku wołowiny zrekompensowano rolnikom poprzez podnoszenie dopłat.



Żywiec wołowy. Czego może się spodziewać polski rolnik po integracji z UE?

Obecnie stosowane są następujące dopłaty:

Specjalna premia wołowa – otrzymuje ją rolnik z tytułu chowu bydła płci męskiej.

Stawki dopłat wynoszą obecnie (w euro na sztukę):

- Byczki (raz w życiu) 210
- Wolce (w dwóch ratach po 75 euro – po osiągnięciu 9 i 21 miesiąca) 150

Gospodarstwo nie może otrzymać premii więcej niż na 90 zwierząt w każdym uprawionym rodzaju.

Premia dla krów mamek – dotyczy krów z ras mięsnych lub pochodzących z krzyżówek ras mlecznych z buhajami ras mięsnych. Krowy mamki są to krowy, których mleko nie jest kierowane na rynek (spożywane jest przez cielęta lub zużywane w gospodarstwie).

Warunkiem uzyskania tej premii jest podobnie jak przy specjalnej premii wołowej nie przekroczenie wskaźnika obsady 2 SD/ha oraz w przypadku producentów mleka roczna kwota mleczna gospodarstwa nie może być większa niż 120 tys.kg.

Krowy mamki (rocznie) 200

Premia ubojowa (euro/szt.)

- Bydło powyżej 8 miesięcy (krowy, byki, jałówki, wolce) 80
- Cielęta 50

W przypadku cieląt ubijanych w wieku poniżej 3 miesięcy warunkiem otrzymania premii jest przetrzymywanie ich w gospodarstwie przez minimum 1 miesiąc. W ciągu miesiąca od opuszczenia gospodarstwa, zwierzęta, których dotyczy premia, muszą być ubite lub wyeksportowane żywe do krajów trzecich

Premia ekstensyfikacyjna – przeznaczona jest dla rolników, korzystających ze specjalnej premii wołowej oraz premii na krowy mamki, stanowi dopłatę do tych sztuk.

W gospodarstwie, gdzie przypada:

- poniżej 1,4 SD/ha 100 (euro/szt.)
- od 1,4 do 1,8 SD/ha 40 (euro/szt.)

Warunkiem otrzymania jest odpowiednio niska obsada bydła na 1ha powierzchni paszowej.

Do obliczenia gęstości obsady na 1 ha bierze się pod uwagę wszystkie krowy w gospodarstwie (mleczne i mamki), jałówki, byki i wolce a także owce matki, na które przysługiwały w danym roku premie.



Żywiec wołowy. Czego może się spodziewać polski rolnik po integracji z UE?

W UE przyjmuje się:

- bydło powyżej 2 lat za 1 sztukę dużą (1 SD)
- bydło od 6 mies. do 2 lat 0,6 SD
- Owce, kozy 0,15 SD

Powierzchnia paszowa natomiast musi obejmować co najmniej 50% użytków zielonych, łąki kośne, pastwiska, łąki górskie, które przynajmniej raz w roku służą bydłu lub owcom jako pastwisko.

Nie są natomiast wliczane uprawy, na które rolnik otrzymuje dopłaty (na przykład zboża), które stanowią paszę dla innych zwierząt – koni, świń, zwierzyny płowej.

Szacuje się, że obecnie ponad 60% dochodów rolnika uniijnego z produkcji wołowiny pochodzi z dotacji. Wymienione powyżej dopłaty są objęte limitami, przyznanymi poszczególnym państwom. Ponadto stabilizacji rynku wołowiny służy polityka celna i importowa UE.

★ ★ Rynek wołowiny w Polsce

Rynek wołowiny w Polsce jest chroniony głównie przez politykę celną. W 2002 roku produkcja wołowiny w Polsce wyniosła prawie 267 tys. ton a cielęciny ok. 50 tys. ton. Spożycie wołowiny zmalało w porównaniu z rokiem 2000 z 7 kg do 5,5 kg na osobę. Cena uzyskiwana przez polskich producentów młodego bydła rzeźnego jest jeszcze znacznie niższa niż w UE. W drugiej połowie roku 2002 wynosiła średnio 2,80 – 3,05 zł za 1 kg wagi żywej. Na rok 2002 Agencja Rynku Rolnego przewidziała możliwość dopłat do eksportu 15 tys. ton wołowiny – w ilości zgodnej z postanowieniami WTO. Do końca września 2002 roku udało się wyeksportować ok. 30 tys. ton wołowiny.

Ponieważ Polska przyjmuje uproszczony system dopłat dla rolników, przy którym dopłaty naliczane są średnio do 1 ha, producenci wołowiny nie zyskają zbyt wiele.

Wejście dopłat wspierających konkretną produkcję w tym przypadku wołowiny, umożliwiających polskim rolnikom konkurencję z rolnikami z Unii związane jest z wprowadzeniem systemu rejestracji i kontroli, który nosi nazwę IACS. Obejmuje on rejestrację gospodarstw, a w szczególności zwierząt i pól.

Dla właścicieli bydła, w przyszłości kóz i owiec, udział w systemie rejestracji jest obowiązkowy. Na początku każde gospodarstwo otrzyma swój numer. Będzie się on składał z 9 cyfr, które zakodują województwo, powiat, gminę i numer

Żywiec wołowy. Czego może się spodziewać polski rolnik po integracji z UE?

gospodarstwa w gminie. Następnie każda sztuka bydła otrzyma do 14 dnia po urodzeniu paszport, w którym wpisane będą płeć, rasa, pochodzenie, numer stada i sztuki, kolejni właściciele, data uboju lub utylizacji padniętej sztuki. Każde gospodarstwo posiadające krowy będzie prowadzić rejestr, wpisywać wszystkie sztuki bydła i zaszciości. Każda sztuka otrzyma dwa kolczyki, pozwalające ją zidentyfikować. O wszystkim, co dzieje się ze zwierzęciem (sprzedaż, padnięcie, kradzież) trzeba będzie informować centralną bazę danych.

A więc wszystkie dane o każdej sztuce będą się znajdować, zarówno w rejestrze w gospodarstwie, jak i w centralnym rejestrze. W momencie pełnego wejścia przepisów unijnych, uboju na zasadzie wyłączności dokonywać będą licencjonowane ubojnie, które nie przyjmą bydła bez kolczyków i paszportu.

